

Wojciech Jaruzelski przyjął prezesa PAN

Wczoraj I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, generał armii Wojciech Jaruzelski przyjął prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr. Aleksandra Gieysztora.

Podczas spotkania podkreślając wielki dorobek nauki polskiej oraz jej doniosłą rolę w życiu narodu i socjalistycznego państwa dokonano wymiany poglądów nt. aktualnej sytuacji w PAN oraz omówiono miejsce i zadania środowiska naukowego w wyprawie do przetrwania państwa - politycznego i gospodarczego. W rozmowie poruszono również szereg problemów nurtujących obecnie środowisko nauki, w tym wypracowanie nowej strategii badań oraz jej finansowanie w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, zasady sterowania polityką naukową, kontakty nauki polskiej z nauką światową oraz sprawy socjalno - bytowe pracowników naukowo - badawczych. (PAP)

Polonijne Forum Gospodarcze '82 — rozpoczęte w Poznaniu

Wkład Polonii do ożywienia gospodarki „starego kraju”

Wczoraj rozpoczęło się w Poznaniu organizowane już po raz ósmy Polonijne Forum Gospodarcze-82. Uczestniczy w nim blisko 200 przedsiębiorców i handlowców polskiego pochodzenia z Wielkiej Brytanii.

Uczestników forum powitał gorąco w imieniu prezesa Rady Ministrów, gen. Wojciecha Jaruzelskiego i rządu polskiego wicepremier Edward Kowalczyk. W całokształcie naszych stosunków z Polonią — powiedział — istotne miejsce zajmuje współpraca gospodarcza. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają stwierdzić, że płaszczyzna ekonomiczna może być trwałym i stabilnym polem współpracy Polonii z krajem.

Podczas pierwszego dnia obrad przedstawiciele naszego rządu zaprezentowali oferty współpracy gospodarczej z Polonią oraz kierunki i zasady jej realizacji. Z kolei przedstawiciele Polonii przedstawili obecne możliwości i kierunki tej współpracy firm polonijnych z krajem. Zapoznano się też z konkretnymi ofertami zainteresowanych resortów i organizacji gospodarczych, związków spółdzielczych,

skierowanymi pod adresem przedsiębiorstw polonijnych i zawierających propozycje rozwoju tej współpracy. Problemy te rozwinęto szeroko w dyskusji, podkreślając iż istnieją nadal szerokie możliwości aktywizacji tej współpracy, korzystnej dla obu stron.

Następnie uczestnicy forum udali się na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie zapoznali się m. in. z ekspozycją wyrobów przedsiębiorstw polonijnych działających w Polsce i prezentujących swe wyroby w specjalnym pawilonie. Odbyło się również spotkanie właścicieli tych przedsiębiorstw z kierownictwem Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polecom” (PAP)

Wymiana doświadczeń między partiami komunistycznymi ZSRR i Portugalii

Leonid Breżniew spotkał się wczoraj z delegacją Portugalskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego tej partii, Alvaro Cunha. Delegacja przebywała w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR.

Mówiąc o sytuacji światowej, Leonid Breżniew ocenił ją jako niepokojącą. Wskazał, że źródłem rosnących napięć jest przede wszystkim polityka Stanów Zjednoczonych. Waszyngton ogłasza coraz to nowe programy zwiększania zbrojeń — jądrowych, chemicznych i konwencjonalnych.

W tych trudnych warunkach — powiedział Leonid Breżniew — polityka zagraniczna ZSRR jest czynnikiem stabilizującym.

Związek Radziecki niezmieniście opowiada się za rokowaniami z USA.

Alvaro Cunha podkreślił znaczenie radzieckich inicjatyw. Mówił też o rozciągającej się w Portugalii walce o pokój.

Dzisiaj w numerze:

Str. 3
Henryk NOWACZYK
Dokery „dziecioty” i „zeczochłapy”
Joanna GRAJER
Dokąd gdyńska „Fregata”?

Zasadniczym celem polonijnego spotkania jest zbliżenie i zainteresowanie współpracą gospodarczą z Polską najszerszych kręgów przedsiębiorców i handlowców polskiego pochodzenia, rozszerzenie jej zakresu, a w konsekwencji zwiększenie produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport. Chodzi m. in. o zwiększenie udziału Polonii w międzynarodowej wymianie handlowej z Polską.

Obrady utworzył prezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” — Tadeusz W. Młynarczyk, a następnie ich przewodnicztwo objął Bohdan Graff — prezes klubu kupców i przemysłowców polskiego pochodzenia w Wielkiej Brytanii.

Nagrody za twórczość i działalność radiową i telewizyjną

W Komitecie do Spraw Radio i Telewizji odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie dorocznych nagród przewodniczącemu komitetu za twórczość oraz działalność radiową i telewizyjną. Nagrody — indywidualne i zespołowe — przyznano w tym roku po raz 25, otrzymało 150 osób reprezentujących różne dziedziny twórczości i zawodowe. Za wśród nich pisarzy, muzyków, aktorów, reżyserów, dziennikarzy, realizatorów programów radiowych i telewizyjnych, pracowników administracji Polskiego Radia i Telewizji.

Zwracając się do laureatów, przewodniczący Komitetu do Spraw Radio i Telewizji — Władysław Łoranc podkreślił, że w gronie laureatów znajdują się przedstawiciele kilku pokoleń, legitymujący się różnymi sumami doświadczeń, lecz połączeni jednokrotnym stopniem zaangażowania w pracę dla narodowej kultury i sztuki. Wszyscy oni tworzą doświadczenia i są odpowiedzialni bezpośrednio przed społeczeństwem za jej los.

Na uroczystości przybyli: sekretarz KC PZPR — STEFAN OLSZOWSKI, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — JERZY GRZYBIAK, członek Prezydium, sekretarz CK SD — ALFRED BRZĘDZA, kierownik Wydziału Pras, Radio i TV KC PZPR — LEON WOKARSKI, zastępca szefa GZP WP, gen. bryg. — ALBIN ŻYTO

Uroczyste obchody 60-lecia powrotu Górnego Śląska do Macierzy

60 lat temu, w czerwcu 1922 r. władze polskie przejęły w Katowicach wschodnią część Górnego Śląska. Z tej okazji, wczoraj odbyły się uroczyste obchody imprezy.

Uroczystości zainaugurowała w historycznej sali Sejmu Śląskiego w Urzędzie Wojewódzkim — 2-dniowa konferencja naukowa poświęcona wydarzeniom sprzed 60 lat, zorganizowana przez Śląski Instytut Naukowy oraz Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego.

Kolejne uroczystości odbyły się w centrum miasta. Przed Teatrem Śląskim, tam gdzie przed 60 laty społeczeństwo triumfalnie powitało wojsko polskie po przekroczeniu przez nie historycznego mostu Szopnickiego na rzece Brynicy.

Wśród pocztów sztandarów — powstańców, ZOBOWID, w asyście kompanii honorowej LWP, przy dźwiękach węgla przy pomnieniu historyczną rangę zdarzeń z odległych lat, nazwiska Józefa Łompy, Józefa Szafranka, Karola Miarki oraz słowa „dziś je stęśmy wolnymi obywatelami” wypowiedziano 60 lat temu w tym samym miejscu przez polityka i męża stanu, polskiego komisarza plebiscytowego — Wojciecha Korantę.

Moje myśli o młodziźnie Nie przygotowani do życia

EWA PILAWA, lat 26, nauczycielka, absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego:

— Obserwuję młodzież na co dzień. Wiem jakie ma wspólne cechy, co ją integruje: egoizm, szukanie wspaniałoty, konieczność wywyższenia się, banalność roli w życiu, zaakceptowanie siebie takiego, jakim się jest. Nie dostosowuje się do społeczeństwa, do ludzi, ale czeka, aż społeczeństwo dostosuje się do nich. Wszystkiemu powinniśmy oddać, wszystko im się należy. Nie są to frazesy, ale taka jest młodzież z liceów. Ambitna ale samotna i nieszczyśliwa. Szukająca miłości, potwierdzenia siebie.

Interesuje ich polityka, marzą o zmianach, wierzą w lepszą wspaniałą Polskę. Jak ją widzą? Nie zawsze jest to Polska konkretnie określona, raczej jest Polską marzeń idealistycznych. Nie rozumieją, nie są przygotowani do życia, do walki o byt. Myślą kategoriami propagandy lat 70-tych, że na nich się czeka, o nich się myśli. Muszą zrozumieć, że dopiero będąc najlepszymi mogą sięgnąć wyżej.

Znajoma mi grupa nie zwraca uwagi na stroje, nie są narkomanami, mają ambicje intelektualne. Młodzi czytają, swoje poglądy często opierają na — ich zdaniem — 100-procentowych stwierdzeniach. Bronią ich zaciekawieni i — jak każde pokolenie — później dopiero odkrywają prawdę. Nie uczono ich nigdy szukania obiektywnej prawdy, słuchania rad innych, współzależności z ludźmi i nieakceptowania swojej wyższości. Nie wiedzą kim będą, jacy będą, na ile są uzależnieni od środowiska i jego poglądów. Starają się hermetycznie oddzielić od rodziców, od tych niemleńszych. Czekają na swój wielki dzień czy okres, na jakiś okres burzy i zmian, na możliwość zmanifestowania z innymi, z rówieśnikami swoich poglądów i siebie.

Trochę od nich stary już są inni, gorliwi, zapałani. Chcą konkretnie: mieszkanka, pieniądze, Miłość! To tylko forma dla zrobienia kariery, tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Powstała nowa forma handlu ludźmi. Bardziej wyidealizowana i nie wiadomo jeszcze, z jakimi skutkami. Poszukują większych szans na lepsze życie, większą wartość kobiety czy mężczyzny na rynku młodeńskim i konieczność życia dla siebie i dla rodziny. Dla nich „Polska to my” — ale nie w sensie tworzenia, ale w postaci brawury. Polska, jeżeli raczymy w niej być, musi służyć nam; nam a nie wszystkim, dawać najwięcej. Głupi odpadać z tej gry o władzę, o pieniądze, układy. Ale tak przecież nie może pozostać! MK

Bejrut między światłem nadziei i widmem zagłady

Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, pisze: Gra o czas, o życie ludzkie, o losy Bejrutu, o przyszłość Libanu i OWP — toczy się w niewyłącznym napięciu, bo wczoraj od świtu rozgorzała bitwa artylerijska wokół południowych części miasta, gdzie tkwią silne polskie i libańskie oddziały, obojętne przez żołnierzy izraelskie. Formacje białe, pozostaje w mocy przerobowej ognia, która ma się skończyć dzisiaj o godz. 12 w południu. Jedyną wojską izraelską zacieśniającą okrycie, nie cofając się przed — powszechnie połączonym — bombardowaniem dzielnic z niebezpieczeństwem przez ludność cywilną. Przybywa więc wciąż nowych ofiar. Ostrzał idzie też od strony morza. Wybuchy pocisków słyszymy w bezpośredniej bliskości.

Libański komitet ocalenia narodowego zdolał — po raz pierwszy od 8 lat zgromadzić dzisiaj o godz. 12 w południu. Jedyną wojską izraelską zacieśniającą okrycie, nie cofając się przed — powszechnie połączonym — bombardowaniem dzielnic z niebezpieczeństwem przez ludność cywilną. Przybywa więc wciąż nowych ofiar. Ostrzał idzie też od strony morza. Wybuchy pocisków słyszymy w bezpośredniej bliskości.

Libański komitet ocalenia narodowego zdolał — po raz pierwszy od 8 lat zgromadzić dzisiaj o godz. 12 w południu. Jedyną wojską izraelską zacieśniającą okrycie, nie cofając się przed — powszechnie połączonym — bombardowaniem dzielnic z niebezpieczeństwem przez ludność cywilną. Przybywa więc wciąż nowych ofiar. Ostrzał idzie też od strony morza. Wybuchy pocisków słyszymy w bezpośredniej bliskości.

Libański komitet ocalenia narodowego zdolał — po raz pierwszy od 8 lat zgromadzić dzisiaj o godz. 12 w południu. Jedyną wojską izraelską zacieśniającą okrycie, nie cofając się przed — powszechnie połączonym — bombardowaniem dzielnic z niebezpieczeństwem przez ludność cywilną. Przybywa więc wciąż nowych ofiar. Ostrzał idzie też od strony morza. Wybuchy pocisków słyszymy w bezpośredniej bliskości.

W atmosferze terroru, pod ogniem artylerii, toczą się jednak gorzkie spotkanie przedstawicieli poszczególnych partii libańskich, w celu ustalenia sposobu ocalenia stolicy od walk ulicznych i znalezienia rozwiązania podstawowej kwestii, tj. obecności struktur politycznych i wojskowych OWP w Libanie i w stolicy kraju.

Israel żąda wycofania wojsk syryjskich z całego Libanu.

W atmosferze terroru, pod ogniem artylerii, toczą się jednak gorzkie spotkanie przedstawicieli poszczególnych partii libańskich, w celu ustalenia sposobu ocalenia stolicy od walk ulicznych i znalezienia rozwiązania podstawowej kwestii, tj. obecności struktur politycznych i wojskowych OWP w Libanie i w stolicy kraju.

Ostrzelanie ambasady radzieckiej w Bejrucie

Jak poinformowała agencja TASS, wczoraj podczas ostrzału artylerijskiego zachodnich dzielnic Bejrutu, izraelskie pociski spadły na teren położony w tym rejonie ambasady radzieckiej. Pociski spowodowały straty materialne.

Odpowiedzialność za takie przestępstwo działania wojsk izraelskich, które wargnęły na terytorium Libanu, w pełni spada na rząd Izraela, który łamie powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego — stwierdza TASS. (PAP)

Pamiętny czerwiec 1941

Była to niedziela, pogodny dzień 22 czerwca 1941 roku. „Nowy Kurier Warszawski”, okupacyjna gazeta, która ukazała się w sobotę rano z datą 21—22 czerwca, przynosiła wiadomości o hitlerowskich sukcesach na afrykańskim froncie, o rozmowach dyplomatów III Rzeszy w Turcji. Z wiadomości lokalnych zdziwienie wywołało doniesienie o wstrzymaniu ruchu spacerowego statków na Wiśle. Rankiem 22 czerwca pojawił się na mieście dźwięk nadzwyczajny, drukowany w języku polskim i niemieckim: „Od Oceanu Lodowatego do wybrzeży Morza Czarnego olbrzymi front przeciw Sowietom. Największa koncentracja wojsk w historii świata. Od dziś operacja wojska na wschodzie. Proklamacja Hitlera. Finlandia, Rumunia i Włochy w stanie wojny ze Związkiem Radzieckim”.

Tak się zaczęła ta najstraszniejsza z wojen, która miała pochłoniąć miliony ofiar. Nowalnicza hitlerowska ruszyła w świat. Na przestrzeni olbrzymiego frontu uderzyło na Związek Radziecki 181 dywizji, ponad 5,5 miliona ludzi, 47 200 dział, około 5 tysięcy czołgów i ponad 5 tysięcy samolotów. Stała to przegrana w żelazo masa przy dźwiękach triumfalnych marszów i fanfarów, tomił nie tylko opór wojska, ale wszystkie obowiązujące w świecie zasady i normy. Niesta okrucieństwo i śmierć, zostawiała za sobą groby, popioły i zgłiszcz.

Wtedy, w te dni czerwca 1941 roku, niewiele było takich, którzy mogli przypuszczać, że to jest początek końca III Rzeszy. Powołana Europa leżała przecież u stóp Hitlera. Dopiero siła narodu radzieckiego, siła jego armii odwróciła bieg zdarzeń, złamała burzą przemożność.

Epilog tej wojny na śmierć i życie rozegrał się w Berlinie w maju 1945 r. Zanim do niego doszło — upłynęło straszliwych 1417 dni, w czasie których zginęło miliony ludzi, miliony przeżyły nie ludzkie katusze, doznały straszliwych cierpień z rąk hitlerowskiego okupanta.

Cztery lata trwała ta wojna. Wojna o obronę godności ludzkiej, o prawo do istnienia całych narodów, które hitleryzm jawiła i programowo deptała.

ZBIGNIEW FAFROWSKI (KAR)

Finalem był szturm na Berlin

Finalem był szturm na Berlin. Wtedy, w te dni czerwca 1941 roku, niewiele było takich, którzy mogli przypuszczać, że to jest początek końca III Rzeszy. Powołana Europa leżała przecież u stóp Hitlera. Dopiero siła narodu radzieckiego, siła jego armii odwróciła bieg zdarzeń, złamała burzą przemożność.

Epilog tej wojny na śmierć i życie rozegrał się w Berlinie w maju 1945 r. Zanim do niego doszło — upłynęło straszliwych 1417 dni, w czasie których zginęło miliony ludzi, miliony przeżyły nie ludzkie katusze, doznały straszliwych cierpień z rąk hitlerowskiego okupanta.

Cztery lata trwała ta wojna. Wojna o obronę godności ludzkiej, o prawo do istnienia całych narodów, które hitleryzm jawiła i programowo deptała.

ZBIGNIEW FAFROWSKI (KAR)

Odroczenie rozmów w sprawie Gibraltaru

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Francis Pym, poinformował po spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Hiszpanii, Josem Pedrą Perezem Loreą, że Wielka Brytania i Hiszpania osiągnęły porozumienie w sprawie odroczenia na czas nieokreślony negocjacji na temat przyszłości Gibraltaru. Negocjacje te wyznaczone były na 25 i 26 czerwca. Odroczenie rozmów oznacza także, że granica Hiszpanii i Gibraltaru nie będzie otwarta w przyszły piątek jak to planowano.

Prośbę o odroczenie terminu negocjacji złożyła strona hiszpańska, motywując to wewnętrznymi problemami tego kraju związanymi z planowanym otwarciem granicy. Jednocześnie obaj ministrowie potwierdzili wolę kontynuowania negocjacji w sprawie przyszłości Gibraltaru. (PAP)

Problemy polskiego świata kultury

Wczoraj odbyło się spotkanie attaché kulturalnych ambasad krajów socjalistycznych oraz dyrektorów ośrodków kultury krajów socjalistycznych działających w Polsce — z kierownictwem Wydziału Kultury KC PZPR.

O aktualnej sytuacji społeczno - politycznej w środowiskach kultury, o zadaniach partii w sprawie normalizacji tej sytuacji oraz o znaczeniu współpracy kulturalnej naszego kraju z krajami socjalistycznymi poinformował zebranych kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Krzysztof Kostyrka. Zwrócił on m. in. uwagę na znaczenie rozwoju krytyki artystycznej i omówił jej zadania w realizacji klasowej polityki kulturalnej partii, przejętej na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Podkreślił konieczność lepszego i pełniejszego zaspokajania podstawowych potrzeb kulturalnych społeczeństwa, szczególnie środowisk robotniczych, wiejskich i młodzieży.

Na temat zagadnień związanych z wprowadzaniem reformy gospodarczej w sferze kultury, o jej konsekwencjach oraz o zasadach funkcjonowania Funduszu Rozwoju Kultury i Narodowej Rady Kultury mówił zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Grzegorz Sokółowski.

W spotkaniu wzięli udział wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Wleciał.

Spotkanie prowadził dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ — Tadeusz Kohorewicz. (PAP)

W spotkaniu wzięli udział wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Wleciał.

Spotkanie prowadził dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ — Tadeusz Kohorewicz. (PAP)



Fragment uroczystości u stóp pomnika Obrońców Wybrzeża na Westerplatte, gdzie — podobnie, jak w Gdyni pod pomnikiem Ludzi Morza — złożono wczoraj wianki kwiatów. Fot. Z. Trybek

Atrakcyjna szansa polskiej floty

Z okazji tegorocznych Dni Morza, obchodzonych w naszym kraju już po raz pięćdziesiąty, odbyła się wczoraj w Urzędzie Gospodarki Morskiej w Warszawie konferencja prasowa z udziałem kierownika urzędu ministra Jerzego Korzonka oraz zastępcy kierownika urzędu do Ryszarda Pośpieszyskiego. W konferencji udział wzięli także dyrektorzy naczelni PZM Ryszard Karger i PLO Tadeusz Grembowski. Konferencja poświęcona była głównie obchodom Dni Morza oraz realizacji reformy gospodarczej w Polskiej Marynarce Handlowej.

Przewodniczący Krajowego Komitetu Dni Morza Ryszard Pośpieszyski omówił tegoroczny program obchodów tego święta. Sytuacja, w jakiej aktualnie znajduje się nasz kraj, zmusza do rezygnacji z organizowania ogólnokrajowych imprez, mimo tak wiele znaczącego jubileuszu 50-lecia. Święto ma w tym roku charakter kameralny, na miarę skromnych możliwości poszczególnych ośrodków.

Zasadniczym jednak tematem budzącym spore zainteresowanie dziennikarzy z całego kraju, były zamierzenia organizacyjne urzędu, mające na celu usprawnienie funkcjonowania naszej floty. Marynarka handlowa bowiem wchodzi w nową, prawie nieznana nam powojennej historii fazę działania, której towarzyszą nowe formy organizacyjne. Mają one na celu — co podkreślał minister Korzonka — przystosowanie polskiej floty do złożonych warunków reformy gospodarczej, gdyż właśnie elastyczność oraz zerwanie ze stereotypami stwarzającą naszej flocie duży szanse.

Jednym z tych stereotypów jest m.in. sztywne i nierozdzielne traktowanie takich pojęć jak: własność oraz zarządzanie i eksploatacja. Sztwoność do tychczasowych struktur oraz przepisów prawa stały się przyczyną kłopotów, jakie pojawiały się m.in. przed laty w PLO przy czarterowaniu niektórych jednostek zagranicznych na zasadzie bare-boat (tzn. bez załogi i wyposażenia).

Szanśa dla naszej floty — podkreślał — są spółki akcyjne. W ostatnim okresie, na przełomie maja i czerwca powstały w naszym kraju już trzy spółki żeglugowe: „Żegluga Polska” spółka akcyjna w Szczecinie, której prezesem zarządu jest Ryszard Karger; Polskie Towarzystwo Okretowe SA w Gdyni, którego prezesem Tadeusz Grembowski; Chłodnicze Przewozy Morskie SA w Szczecinie z prezesem zarządu Józefem Małkowskim.

Nowi armatorzy zakupili już pewną ilość statków: tak „Żegluga Polska” kupiła w PZM 99 jednostek o wartości 11,5 mld zł. Polskie Towarzystwo Okretowe nabyło w PLO oraz czarteruje 155 statków o wartości 12,4 mld zł. Natomiast armator Chłodnicze Przewozy Morskie kupił do tej pory od firmy „Transocean” 9 statków o wartości ok. 2,7 mld zł.

Informacja o powstaniu zupełnie nowej sytuacji w naszej flocie spowodowała lawinę pytań. Minister Korzonka oraz jego współpracownicy akcentowali, iż tego rodzaju formy organizacyjne mają w naszym kraju tradycję, wskazując na istnienie przed wojną armatorów, którzy posiadali własne statki i zatrudniali załogi.

Uroczysty koncert

Stowarzyszenie Działaczy Kultury Morskiej w Gdyni, zrzeszające już w całym kraju 1500 członków, zorganizowało wczoraj przy współudziale BART w Teatrze Dramatycznym w Gdyni koncert z okazji Dni Morza. Adresowany on był do ludzi morza. Do teatru przybyli: prezydent Gdyni Jan Krzeczkowski, a także młodzi chrześni, kapitanowie i marynarze z żonami; oraz liczna rzesza pracowników obsługi gospodarki morskiej. W czasie koncertu gościnnie wystąpiła Orkiestra Kameralna pod dyktando Wojciecha Rajskiego. Wykonała ona koncert na wiołoncele (solistka Ewa Adriańczyk) Józefa Haydna oraz utwór Feliksa Janiewicza — Divertimento na orkiestrę smyczkową. W dalszej części uroczystego spotkania wystąpili soliści tj. Tadeusz Cieślak, Ewa Hawryluk i Marek Malek. Rozrywkowy program zaprezentowało natomiast studenckie trio „Remanet” z Akademii Medycznej w Gdańsku. Koncert przepłynął był cytadami utworów o morzu Czesława Kurjata w wykonaniu Jana Sieradzińskiego.

Spotkanie, które zgromadziło liczną rzeszę mieszkańców Wybrzeża było miłym akcentem tegorocznych obchodów Dni Morza. bk

Odznaczenia państwowe dla gdyńskich stoczniovców

Wczoraj w Teatrze Muzycznym w Gdyni odbyła się uroczystość z okazji Dnia Stoczniovcwa. Gośćmi gdyńskich „komunardów” byli: I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger, sekretarz KW PZPR Mieczysław Chabowski, konsul Konsulatu Generalnego ZSRR Władimir Zelonow, wiceprezydent Gdyni Franciszek Bado-wicz.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelny dyrektor Stoczni im. Komuny Paryskiej — Zbigniew Maciejewski. Następnie I sekretarz KW Stanisław Bejger i wiceprezydent Gdyni Franciszek Bado-wicz udekorowali Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi 112 stoczniovców.

W drugiej części uroczystości wystąpiły z koncertem zespoły artystyczne Stoczni im. Komuny Paryskiej. Jg

Wienie wygłosił naczelny dyrektor Stoczni im. Komuny Paryskiej — Zbigniew Maciejewski. Następnie I sekretarz KW Stanisław Bejger i wiceprezydent Gdyni Franciszek Bado-wicz udekorowali Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi 112 stoczniovców.

W drugiej części uroczystości wystąpiły z koncertem zespoły artystyczne Stoczni im. Komuny Paryskiej. Jg



Dziś mecz ostatniej szansy Polaków z Peru

nie być na „España — 82” będzie reprezentacja PERU. Tylko zwycięstwo urzędu Polaków. Inny rezultat grozi im szansa. Sędzią tego meczu będzie polski sędzia MARIO RUBIO VASQUEZ.

W obozie Peruwiańczyków nastroj jest bojowy, nawet buńczuczny. „Dopiero w meczu z Polską pokażemy im co nas stać” — mówią piłkarze Peru. Wśród Polaków także pełna koncentracja. Trener ANTONI PIECHNICZEK skłania się do wystawienia JANUSZA KUCPECZKA CIOŁKA w drugiej linii, gdyż ZBIGNIEW BONIEK źle wywiązywał się z roli lidera kierującego grą. Najprawdopodobniej Polacy wybiegną do pojedynku z Peru w składzie: MŁYNARCZYK, MAJEWSKI, JANAS, ŻMUDA.

Relacje z wczorajszego spotkania FRANCJA — KUWEJAT 4:1 AUSTRIA — ALGERIA 2:0 oraz IRLANDIA PŁN. — HONDURAS zamieszczamy na str. 2. (ko)

Gaz pod Bałtykiem

20 czerwca br. na polskim szelfie Morza Bałtyckiego, polsko — energetyczny — radziecka załoga platformy wiertniczej „PETROBALTIC” odkryła nowe złożo gazu ziemnego.

Kolejny sukces poszukiwaczy Wspólnej Organizacji Poszukiwań Naftowych na Morzu Bałtyckim „PETROBALTIC” z siedzibą w Gdańsku, potwierdza perspektywę naftowej Bałtyki i uzasadnia nadzieję na dalsze odkrycie nowych podziemnych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

Zgodnie z planem prace poszukiwawcze — po zakończeniu badań na obecnym odcinku — odkryjemy złożo gazu — platforma wiertnicza, dla wykonania kolejnego otworu przejdzie ponownie na szelf bałtycki Związku Radzieckiego. (ko)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie małe lub umiarkowane, w ciągu dnia okresami wrażliwe z możliwością orzeźwienia deszczu lub burzy. Temp. rano 8, w ciągu dnia do 16 st. nad morzem, do 20 st. w głębi lądu. Wiatry początkowo z kier. zachodnich, później zmienne, słabe do umiarkowanych. (ko)

Bank wolnych miejsc kolonijnych



CHOCIAŻ od wczoraj mamy już ka-
lendarzowe lato,
a piękna pogoda cieszy
my się od wielu tygo-
dni, to jednak „wiosen-
ne” porządki wciąż je-
szcze są aktualne. Nie
wszędzie bowiem udało
się posprzątać, gdy sto-
pniał ostatni śnieg, nie
wszędzie prace można
też było wykonać wez-
sna wiosną. Robi się je
wiele teraz, jak zwykle
przy pomocy młodzieży
szkolnej, która dzielnie
wspomaga branżowe
przebiegiem, w Go
spodarcie komunalne
brakuje rąk do pracy,
specjalistyczne firmy są
natomiast w stanie nie

zle zapłacić tym, którzy
podejmą się sezonow-
ych robót. I w ten
oto sposób uczniowie
stanali przed szansą
zorganizowania funduszy
na wakacyjny wypoczy-
nek, który w tym roku
nie będzie przecież ta-
ni. Te możliwości wyko-
rzystują więc chętnie,
nie stroniąc też od u-
działu w społecznych
czynach na rzecz mia-
sta.

Na zdjęciu widzimy
właśnie uczniów klasy
II a gdańskiego II
LO w trakcie porząd-
kowania terenów na We-
sterplatte.

Fot. Z. Trybek

Gdańskie Dni Muzyki

Filarmonia Bałtycka za-
prasa na kolejny koncert,
który odbędzie się w ramach
Gdańskich Dni Muzyki. We
wtorek, w Białej Sali Ratusza
Głównego Miasta w Gdań-
sku, o godz. 18.30, wystąpi
znakomity skrzypek radziecki
Vadim Brodski, któremu na
fortepianie towarzyszyć będzie
Tadeusz Chmielewski.

W programie usłyszymy dzieła
J. S. Bacha, G. Tartini-
ego, W. A. Mozarta, F. M.
Veracini, a H. Wieniaw-
skiego.

(abe)

Giełda w Wielkim Młynie

W ubiegłą sobotę i nie-
działę w hali Wielkiego
Młyna w Gdańsku odbyła
się giełda artykułów uży-
wanych, w której mogli
uczestniczyć zarówno w ro-
li sprzedających jak i ku-
pujących mieszkańcy Trój-
miasta. Do Wielkiego Młyna
na przybyło wielu chętnych
do tego okazjowego
handlowania. Na prowizjo-
nych stoiskach znalazło
można było najróżniejsze
towary, a przeważała
wsódnich, nie odzież. Obok
nich sprzedający oferowali
także sprzęt radiofoniczny,
zabawki, artykuły gospodar-
stwa domowego, płyty,
książki z zakresu literatury
pięknej oraz podręczniki
szkolne. Klienci mogli
tu znaleźć wiele potrze-
bnych rzeczy i nabyć nie-
które z nich po uzgodnio-
nych z dotychczasowym
właścicielem cenach. Te
ostatnie kształtowały się
różnie w zależności od at-
rakcyjności artykułu i je-
go jakości. Niestety, czę-
sto zbyt wygórowana cena
uniemożliwiała sfinalizowa-
nie transakcji. Toteż w
końcowej części całej im-
prezy więcej pozostało
sprzedających niż pragną-
cych kupić ich towary.

Mimo to, sobotnio-nie-
dzialna akcja pomogła nie-
którym gdańszczanom o-
próżnić szafy z niepotrze-
bnych już rzeczy; inni zaś
mogli zaopatrzyć się w ar-
tykuły, których od dawna
bezsztucznie poszukiwali
w sklepach.

(abe)

Kto nie był, niech żałuje

Kto nie był, niech żałuje. W ubie-
głą sobotę i niedzielę w gdańskim Pa-
lacu Młodzieży odbyła się piękna im-
preza — Pierwszy Ogólnopolski Turniej
Tańca Towarzystwa „Bursztynowa Fala”.
Inicjator i główny organizator im-
prezy — Gdynski Klub Tańca Towarzyst-
wa „Fala” spisał się znakomicie.
Z zaproszenia do wzięcia udziału w
konkursie skorzystało ok. 100 par z róż-
nych miast, wśród nich uczestniczący w
turniejowych szrankach i wielokrotnie
wyróżniony. Wszyscy jednakowo stremowa-
li i przejęli. Na widowni miejsca zajęte
do ostatniego... stojącego, chociaż ce-
ny biletów nie najniższe — 100 zł, a w
telewizji „Mundial”. Przyszli zarówno
starsi panie, jak i młodzież, którzy
starci pamiętający zapewne swoje „wiecz-
ne” tańce, jak i dyskotekowa
młodzież. Klaskali jednakowo zapamię-
tali nie tylko najlepsi.

Wieloletnia praca nad czerpaniem for-
my stylowych tańców
Na parkiecie gdańskiego Palacu Mo-
łodzieży w sobotę i niedzielę szumiały
wspaniałe kreacje, stroje w cekiny,
diety, pióra. Panowie — w czarnych
frakach... Jak na wspaniałym balu. Pa-
nie i dziewczyny na widowni wypatywały
tylko oczy — gdzie one zdobyły te suknie,
co im to uszyły? Ba, tańce towarzyskie,
zwłaszcza jak się go uprawia sportowo,
wymaga i takich ofiar. Zdobycie zgrab-
nych pantofelek, lekkiego jak mgła tu-
tu w pozadym, któreś, ekinów, które
po praniu nie tracą barwy, piórek —
to bardzo kosztowna zabawa. Lekko il-
cząc kreacje, która trzeba po sezonie,
dwóch zmian, kosztuje 25 tysięcy i...
kilkadziesiąt dolarów.

Podczas gdańskiej imprezy, jak zwy-
knie na wszelkich konkursach, byli ulu-
bieni publiczności i faworyci sędziów.
Na pewne zwycięstwo mogli z góry liczyć
stanowiący klasę dla siebie o-
gromni. Karolina Peiska i Krzysztof
Wasiłowski z Amatorskiego Klubu Tań-
ca Towarzystwa „Miraż”. Bezapelacyj-
nie zdobyli pierwsze miejsce i główną
nagrodę „Bursztynowa Fala” zarówno
w tańcach standardowych jak i latyno-
amerykańskich. Zaprezentowali się tak-
że w innej roli: jako prowadzący zespół
tańca nowoczesnego „Contra” i chlop-
cy, dzielący z tego zespołu zachwy-
ciły wszystkich świetną techniką (słyn-
ne „Arabeski” to Słupka przy nich, to
ubogie chociaż zgrabne krewne...), tem-

per, żywiołowością. Zebrały wraz z K.
Peiską i K. Wasiłowską wielkie brawa.
Wśród zwycięzców gdańskiego turnie-
ju znalazła się także gdańska para: An-
żelma Klimowska i Dariusz Klimowski
z „Politechniki Gdańskiej”, którzy
zajęli w łącznej punktacji II miejsce.
Trzeci zaś znowu przypadło w udziale
tancerzom z Olsztyna najśliczniejszego o-
biec w kraju odrodka, tańca towarzyskie-
go: Iwona Szymańska i Arkadiuszowi
Pawłowskiemu.
Ulubieniec publiczności, para tańcząca
jeszcze w grupie B, również z Olsztyna,
Ewa Banach i Jarosław Kuźmowski za-
jęli w swojej klasie I miejsce w obu ka-
tegoriach tańców oraz trzecie miejsce w
klasifikacji najlepszych w kategorii tan-
ców latynoamerykańskich. Z pewnością
czekają ich dalsze zwycięstwa.
Gdański Klub Tańca „Fala” nie
wystąpił par konkursowych. Jego tre-
nerka Romualda Miskiewicz uśmiechała
nie bez powodu dla członków „Fali” im-
preza szkolniowa. Dodajmy, był równie-
ż egzamin... do dobrej organizacji.
Prezesa GKT „Fala” — Ewa Rudzka,
na której spotykał się główny ciężar prze-
gotowań turnieju ma nadzieję, że im-
preza przebiegała w miłą, ciekawą, corocz-
ne spotkania, które rozpraszają na Wy-
brzeżu tańce towarzyskie, piękna forma
kulturalnej rozrywki i wypoczynku.
To zwycięzcy zdobyli puchar, Turniej
o „Bursztynową Falę” powinien wejść
na stałe do kalendarza imprez związa-
nych z obchodami Dni Morza.

JG

— ze strony zakładów pra-
cy i instytucji — o wol-
nych miejscach w autoka-
rach wiozących dzieci na
kolonie, czy w drodze po-
wrotnej.

Przypominamy więc:
„Bank wolnych miejsc ko-
lonijnych” wznowił już
swą działalność i przyjmu-
je zgłoszenia pod telefo-
nem nr 31-11-62.

(s.d.)

Sygnały i odpowiedzi

ty bowiem następstwem po-
wójnej awarii rurociągu we
Wrzeszczu. Po usunięciu usz-
kodzenia ujawniły się kłopoty
z regulacją urządzeń na
samym osiedlu. Planowa
przerwa konserwacyjna trwa
zaś dopiero od wczoraj. Po-
niważ wiadomość tę OPEC
przekazał administracji w
ubezpiegł, więc nie zdo-
łano dotrzeć z nią do ws-
zystkich mieszkańców.

Od mieszkańca wieżow-
ca przy ul. Obrońców Wy-
brzeża 4 D na Przymorzu do-
wiadujemy się, że zniknęły
gdzieś pokrętła (kurki) za-
łączających się w kłocie scho-
dowych hydrantów przeciw-
pożarowych. W razie potrze-
by uruchomienie takiego hy-
drantu sprawi więc dużą
trudność. A pożary w tym
właśnie rejonie zdarzały się
ostatnio często.

W administracji przy ul.
Kolobrzkiej zapewniono nas
solennie, że w ciągu najbliż-
szych dni pracownicy zain-
resują się tą sprawą i postara-
ją się uzupełnić brak, o któ-
rych mówili czytelnik. Kierow-
ni administracji stwierdził,
że tę informację otrzymał od
piero od nas, wcześniej loka-
torzy nie zgłaszali uwag na
temat sprzętu przeciwpożaro-
wego.

Na częsty brak wody
— ciepłej i zimnej — narze-
kają mieszkańcy bloków na
osiedlu Chelmy. W ostatnich
dniach niektórzy ich cieg-
łowar, które spotęgowały
liczne uciążliwości bytowo-
nia na nowym osiedlu.

Rzeczywiście — powie-
dziano nam w administracji
— w nocy z czwartku na pią-
tek miało miejsce poważna
awaria. Pękł przewód wodoci-
agowy. Dzięki interwencji
jednego z mieszkańców, któ-
ry wrócił się do pogotowia
wodno - kanalizacyjnego, szyb-
ko zawiadomiono odpowiednie
przedsiębiorstwo i w pią-
tek ok. godz. 22 awaria
usunięta. Niestety w niedzielę
wskutek awarii w hydro-
foru znowu wyłączono do-
pływy wody. Wczoraj przed
południem popłynęła ona już
z kranów. Tak więc w ciągu
kilku dni mieszkańcy mieli
kłopoty z wodą, ale wcześ-
niej na szczęście poważnych
awarii nie było.

Dziś czekamy na telefony
czytelników w godz. 11-13.

CO GDZIE KIEDY

Teatru

GDANSK. Teatr „Wybrzeże”,
klub, g. 19. Studium Aktor-
skie Parady, g. 11. Plesz, g.
19.30. Opera i Filharmonia, Ba-
ron Cygański, g. 18.30. Biała
Sala Ratusza Głównomięjskiego,
go, Recital skrzypcowy —
Vadim Brodski, g. 18.30.
Sopot. Kameralny, Vals, g.
19.
GDYNIA. Muzyczny, Igrasz-
ki z diablem, g. 18.

Kina

GDANSK. Leningrad, Czas
Apokalipsy, USA, od 15.1. g.
15.1. g. 17.1. Kameralne —
Zak. O jeden sto do daleka,
USA, od 15.1. g. 16.1. Dru-
karz, Powrót Mechagodzilla,
jap., od 12.1. g. 16.30. Oku-
pacja w 26 obrazach, jug., od
18.1. g. 18.30. Gedania, Aria
dla ady, pol., od 18.1. g.
18.30. 17.30. 18.30. Watra — Dom
Harcera, niezynne.
Nowy Port. I Maja, Hair,
USA, od 15.1. g. 16.1. 18.15.

O tym warto wiedzieć

Dom „Społeczny „Zaspa”
przy ul. Piłsudskiego 3 zaprasza
dzieci na przedstawienie te-
atru „Miniatura” pt. „Lalkarz”.
Odbędzie się ono 22 bm, o
godz. 14 i 17.
Zarząd Gdańskiego Towar-
zystwa Naukowego zawiada-
mia członków towarzystwa,
że sprawozdanie walne ze-
brańskie odbędzie się 29 czer-
wca o godz. 17 w I terminie, o
godz. 17.15 w II terminie, w
siedzibie przy ul. Grodzkiej 12
w Gdańsku.

W goście u kombatantów

Od początku czerwca w
gdańskim Yacht Klubie
Marynarki Wojennej kom-
batanci I Samodzielnego
Batalionu Morskiego gościł
li delegację Szkoły Podsta-
wowej nr 1 z Górz, nad którą
sprawują do lat patronat. Piętnastoosobowa
delegacja uczniowska zo-
stała zainaugurowana z histo-
rią batalionu oraz jego pa-
miątkami dokumentacją.

Młodzież wysłuchała także
referatu, który wygłosił
kmr Tadeusz Wajs.

Przedstawiciel młodzie-
ży górzeckiej odczytał
kombatantom uroczysty a-
pel, stanowiący formę po-
dziękowania za dotychczas
sową owocną współpracę
od zawierający pozdro-
wienia od wszystkich uc-
niów górzeckich szkół
podstawowych. Wręczono
także przywiezione ze Zgo-
rzela laurki z dedykacją
Szkoły Podstawowej nr 1.

Dodajmy jeszcze, że zgo-
rzele uczniowie otoczeni
ni byli przez kombatantów
troskliwą opieką. Otrzyma-
li oni pamiątkowe odznaki
Marynarki Wojennej.

(a.sch.)

SPRZEDAM

WOLKSWAGEN Passat
— przednia szybę — sprzedam.
Tel. 57-08-33 G-17567
SPRZEDAM
ŁADNA palma kencję —
tel. 51-67-68.
SKORY lisów srebrnych.
Tel. 51-09-26. G-17593
SCZENIOWA pudle Spopot
Niepodległości 817 B m 8
S-1078
GRAMOFON Artur na
gwarancji. Tel. 20-73-36.
S-5122
OSCYSKOP uniwersal-
ny. Tel. 32-13-75. G-17513
MŁODA krowa na wywie-
żenie. Gdańsk — Obłazki,
ul. Żurawia 18. G-17544
UŻYWANA przycięta cam-
pinową. Tel. 57-15-18.
G-17610
KROWIE (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

LOKALE

M-3 z jasną kuchnią za-
mieszkać na większe. Tel.
20-57-72, do 15. G-17189
KULTURALNE, bezdługo-
wne mieszkanie z kuchnią,
wypalnym mieszkaniem na
terenie Trójmiasta. Platne
z góry. Tel. 31-01-67, oferty
1254. Biuro Ogłoszeń,
80-958 Gdańsk.

PRACA

MECHANIKA samochodow-
ego przyjeżdż do pracy.
Tel. 87-18-68. G-17609
Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

STOCZNA „WISŁA”

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnie-
nia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskie-
go w Gdańsku

ZATRUDNI

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnie-
nia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskie-
go w Gdańsku

WRZESZCZ. Bajka, Złotko,
pol., g. 18.30. Róża, pol., od
15.1. g. 18.30. Złotko, Orke-
stra klubu samotnych serc sier-
żanta Peppera, USA, od 12.1.
g. 18.30. Złotko, Co mi
zrobiś, jak mnie zlaniesz,
pol., od 18.1. g. 18.30. Kozio-
łozę (USA) od 15.1. g. 18.45.

OLIVA. Delfin, Cygańska
miłość, bulg., od 15.1. g. 17.
19.

Sopot. Bałtyk, Zemsta po
latach, kanad., g. 15.1. 17.1.
Polonia, Czas Apokalipsy,
USA, od 18.1. g. 16.1. 19.

GDYNIA. Warszawa, Nieme-
kino, USA, od 15.1. g. 10.
Czas Apokalipsy, USA, od 18.
1. g. 18.1. Atlantic, Wielki
sen, ang., od 15.1. g. 15.30.
17.45. Gopłana, Partyzancka
eskadra, jug., od 12.1. g. 15.
Głina czy lajak, fr., od 18.
1. g. 17.30. 19.30.

Obuże. Marynarz, Węgier-
ska rapsodia, węg., od 15.1. g.
16.30. 18.15.

GRABOWEK. Fala, 12 prac
Asterka, fr., g. 15.1. 17.1. Ostali
Boğu, pol., g. 18.

ORLOWO. Neptun, Satura-
3, jug., od 15.1. g. 16.1. 18.

CHYLONIA. Kelnar placu,
czech., od 12.1. g. 16.30. 18.30.

RUMIA. Aurora, Deszczowa
pami, NRD, g. 18.1. Parszywa
dwunasta, USA, od 18.1. g.
17.30. 20.

WRZESZCZ. Krakus, Afica,
pol.-ang., od 12.1. g. 16.30.
18.30.

OKSYWIE. Grom, Rok świę-
ty, fr., od 15.1. g. 19.30.

Apteki

Dziury nocne pełnia:
Gdańsk — apteka przy ul.
III Głębka 1-5 przy ul. Jaskół-
czej 16. Gd. Wrzeszcz przy ul.
Grunwaldzkiej 30-32. Gd. Ol-
— Przydroże przy ul. Obr. Wy-
brzeża 2 Gd. Olwa przy ul.
Sulawska 96. Sopot przy ul.
Niepodległości 81. Gdynia
przy ul. Skłaskiej 42 i ul. Sta-
rowskiej 34.

**Zarząd Gdańskiego Towar-
zystwa Naukowego zawiada-
mia członków towarzystwa,
że sprawozdanie walne ze-
brańskie odbędzie się 29 czer-
wca o godz. 17 w I terminie, o
godz. 17.15 w II terminie, w
siedzibie przy ul. Grodzkiej 12
w Gdańsku.**

Szpitala

Ostre dziury pełnia:
Oddział Chirurgiczny i Cho-
roby Szyi Szpitala Wojewód-
kiego w Gdańsku, ul. Swier-
czewskiego 1/8 z Oddz. Wew-
netrznego Zdz. dla Sakół Wł-
szych w Gd. Wrzeszcz, ul.
Zwycięstwa 30.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Zw-
cystwa 49 czynne całą dobę
— wvpadki 999
— nagłe zachorowania i prze-
wazy chorób tel. 20-00-01 i
20-00-02

Gdańsk-Oliwa ul. Grun-
waldzka 571 w dni powszed-
nie czynne od godz. 14.30 do
7.30 w wolne soboty, nie-
dziale i święta cała doba —
dla ludności Oliwy i Przymo-
rza tel. 52-32-32

Sopot al. Niepodległości 779
— czynne cała doba
— wvpadki 999
— tne tel. 51-24-55

Gdynia ul. Zwirki i Wiryury
44 — czynne cała doba
— wvpadki tel. 999
— nagłe zachorowania i prze-
wazy chorób tel. 20-00-01 i
20-00-02

Dziury nocne pełnia:
Gdańsk-Oliwa Lumumby
9 ogólny gabinet zabiegowy
w 19.00-22.00 godz. 19.00-
19.30 w dni powszednie
wolne soboty niedziele i święta
czynne przez całą dobę
stomatolog g. 10.00-16.00

Gdańsk — Wrzeszcz, ul.
Jesionowa 5, ogólny gabinet
zabiegowy godz. 19.30 — 7.30

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691

Wzrost (niecham wywie-
żenie). Gdańsk — Suchanin-
cy, Cygańska Góra 5. G-17691